

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 maja 2011 r.,

**odrzuca skargę kasacyjną.**

### UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 marca 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał wnioskodawczynię B. K. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 września 2009 r. do 28 lutego 2010 r. w kwocie 16.379,58 zł.

Wyrokiem z dnia 16 września 2010 r. Sąd Okręgowy w pkt 1. zmienił częściowo zaskarżoną decyzję i ustalił wysokość miesięcznych potrąceń tytułem nienależnie pobranego przez wnioskodawczynię świadczenia na kwotę 800 zł, w pkt 2. oddalił odwołanie w pozostałej części, w pkt 3. nowy wniosek o umorzenie w całości nienależnie pobranego świadczenia przekazał do rozpoznania Zakładowi

Ubezpieczeń Społecznych. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Wnioskodawczynie od dnia 27 lipca 2004 r., na mocy decyzji organu rentowego, uprawniona była do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Świadczenie emerytalne było wypłacane w terminie 20-go dnia każdego miesiąca. Wnioskodawczynie w dniu 20 lipca 2009 r. zgłosiła wniosek o ustalenie prawa do emerytury w związku z ukończeniem 60 roku życia. Wniosek ten został przekazany do rozpoznania Oddziałowi Zakładu w C. Decyzją tego Oddziału z dnia 18 września 2009 r. przyznano wnioskodawczynie emeryturę w pełnym wieku emerytalnym od dnia 18 lipca 2009 r. Świadczenie to było wyższe od dotychczas pobieranej emerytury. Oddział Zakładu w C. wypłacił wnioskodawczynie wyrównanie od dnia 18 lipca 2009 r. z uwzględnieniem kwoty świadczenia wypłaconego przez Oddział Zakładu w Z. za okres od 18 lipca 2009 r. do 31 sierpnia 2009 r. Pomimo braku decyzji Oddziału Zakładu w Z. o wstrzymaniu wypłaty dotychczasowej emerytury, Oddział Zakładu w C. podjął wypłatę świadczenia przyznanego decyzją z dnia 18 września 2009 r. W konsekwencji w okresie od 1 września 2009 r. do 28 lutego 2010 r. wnioskodawczynie pobierała dwa świadczenia emerytalne, w związku z czym została jej nadpłacona kwota 16.379,55 zł. Wnioskodawczynie od początku była w pełni świadoma, że na jej konto wpływały dwa świadczenia. Pomimo wątpliwości co do zasadności wypłaty świadczenia nie poinformowała o tym fakcie organu rentowego, uważając, że są to wewnętrzne rozliczenia Oddziałów Zakładu. Na początku marca 2010 r. wnioskodawczynie otrzymała rozliczenia podatkowe PIT za 2009 r. z Oddziału Zakładu w Z. ze wskazaniem dochodu w kwocie 35.000 zł oraz z Oddziału Zakładu w C., w którym wykazano kwotę dochodu w wysokości 44.000 zł. Dopiero wówczas poinformowała Oddział w Z. o zaistniałej sytuacji oraz złożyła skargę do Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wnioskodawczynie każdorazowo została pouczone w decyzjach Zakładu o zasadach wypłaty świadczeń zbiegowych, o tym jakie świadczenie uważa się za nienależnie pobrane oraz o obowiązku informowania organu rentowego, między innymi, o pobieraniu emerytury z innego tytułu lub przyznanej przez inny organ. Wnioskodawczynie aktualnie nie pozostaje w zatrudnieniu, pobiera emeryturę w wysokości 2.400 zł netto, w związku z chorobą nowotworową na leki wydaje około 500 zł miesięcznie,

a koszt rehabilitacji ortopedycznej wynosi około 100 zł. Wnioskodawczyni mieszka samotnie w domu jednorodzinnym, koszty utrzymania którego wynoszą 1.000 zł, nadto opłaca czynsz w wysokości 450 zł miesięcznie za mieszkanie własnościowe w Z., które stara się wynajmować. Wcześniej nie występowała do organu rentowego z wnioskiem o umorzenie nienależnie pobranego świadczenia z uwagi na trudną sytuację materialną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, powołując się na art. 95 ust. 1 i art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa emerytalna), uznał, że odwołanie wnioskodawczyni zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty ustalonych miesięcznych potrąceń nienależnie pobranego świadczenia, a w pozostałym zakresie jest bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego, świadczenie wypłacone wnioskodawczyni przez Oddział Zakładu w Z. w okresie od 1 września 2009 r. do 28 lutego 2010 r. było świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ustawy emerytalnej. Posiadając pełną świadomość wypłaty obu świadczeń emerytalnych oraz wątpliwości co do zasadności ich wypłacania wnioskodawczyni nie dołożyła należytej staranności w wyjaśnieniu tej sytuacji. Na obciążający wnioskodawczynię obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia nie ma wpływu okoliczność, że nadpłata powstała z winy organu rentowego, gdyż wnioskodawczyni została pouczona o zasadach wypłaty świadczeń zbiegowych.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawczyni.

Wskazując na treść art. 95 ust. 1, art. 98 ust. 1 i 3 oraz art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, Sąd drugiej instancji wskazał, że świadczenie pobrane przez wnioskodawczynię w okresie od 1 września 2009 r. do 28 lutego 2010 r. w kwocie 16.379,58 zł jest świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 tej ustawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, analiza pouczeń zawartych w kierowanych do wnioskodawczyni decyzjach pozwala na stwierdzenie, że była ona prawidłowo pouczona i świadoma występujących nieprawidłowości w kwestii wypłaty dwóch świadczeń emerytalnych. Niezależnie od sposobu postępowania organu

rentowego, to wnioskodawczyni powinna dołożyć należytej staranności i wyjaśnić zaistniałą sytuację.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko Sądu pierwszej instancji co do wysokości rat spłaty z uwagi na trudną sytuację wnioskodawczyni i zaistniałe w organie rentowym nieprawidłowości oraz przekazania zgłoszonego w postępowaniu sądowym wniosku o umorzenie nienależnie pobranych świadczeń do rozpoznania organowi rentowemu.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni, „formułując podstawy skargi kasacyjnej” wskazała na „dwa zagadnienia prawne uzasadniające wątpliwości prawne, w przedmiocie których winien wypowiedzieć się Sąd Najwyższy”, a mianowicie: 1) czy w okolicznościach niniejszej sprawy regulacja art. 138 ustawy emerytalnej ustalająca obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego napotyka ograniczenia ustawowe wynikające z art. 409 k.c. w zakresie, w jakim świadczenie to zostało zużyte; 2) czy na gruncie art. 138 ustawy emerytalnej obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego ciąży na ubezpieczonym również wówczas, gdy świadczenie to zostało mu przyznane prawomocną decyzją na skutek błędu statuującego winę organu rentowego.

Wskazując na powyższe wątpliwości skarżąca wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania w całości lub o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji. Nadzwyczajny charakter skargi kasacyjnej jako środka zaskarżenia ujawnia się, między innymi, w stawianych jej wymaganiach konstrukcyjnych. Wymagania te określa art. 398<sup>4</sup> k.p.c. w § 1, zgodnie z którym skarga kasacyjna powinna, poza czynieniem zadość wymaganiom przewidzianym dla każdego pisma procesowego, zawierać: 1) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżone w całości czy w części, 2) przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, 3) wniosek o uchylenie lub uchylenie i

zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia lub uchylenia i zmiany oraz w § 2, w myśl którego oprócz wymagań przewidzianych w § 1, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Skarga kasacyjna niezawierająca któregokolwiek z elementów konstrukcyjnych wymienionych w art. 398<sup>4</sup> § 1 k.p.c. dotknięta jest nieusuwalnym brakiem powodującym jej odrzucenie na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 2 i 3 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r., II UK 266/07, LEX nr 844741 i orzeczenia w nim powołane) - albo przez sąd drugiej instancji, albo przez Sąd Najwyższy.

Skarga kasacyjna wniesiona w rozpoznawanej sprawie nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie należy do zasadniczych elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach podstaw oznacza ograniczenie się do rozpoznania zarzutów naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy nie rozważa wszystkich problemów prawnych, jakie ujawniły się na tle sprawy, w której wniesiona została skarga kasacyjna, ani nie poddaje ocenie prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia poza granicami wyznaczonymi przez podstawy skargi. Rozważania przedstawione w uzasadnieniu skargi kasacyjnej mogą stanowić podstawę weryfikacji wyroku sądu drugiej instancji tylko wówczas, gdy powiązane są z zarzutami odnoszącymi się do skonkretyzowanych przepisów prawa materialnego lub procesowego. Konkretyzacja przepisów stanowiących podstawy skargi jest konieczna. Nie mogą stanowić podstaw skargi całe akty prawne ani ich niedostatecznie zindywidualizowane jednostki redakcyjne. Do zachowania wymagań skargi kasacyjnej nie jest wystarczające ograniczenie się do powołania sformułowania z art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., ale konieczne jest także uzasadnienie formułowanej podstawy kasacyjnej przez wyraźne określenie, jakie przepisy - oznaczone numerem jednostki redakcyjnej (np. artykułu, paragrafu, ustępu, punktu) aktu prawnego (np. ustawy, rozporządzenia) - zostały naruszone, na czym naruszenie każdego z nich polegało (na błędnej wykładni czy niewłaściwym zastosowaniu) oraz - przy naruszeniach

przepisów postępowania - jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W przeciwnym razie ocena zasadności skargi kasacyjnej nie jest w ogóle możliwa, samo zaś pismo pozostaje tylko namiastką środka zaskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114).

Podstawy skargi kasacyjnej wymienia art. 398<sup>3</sup> k.p.c. Zgodnie z jego treścią skargę kasacyjną można oprzeć na dwóch podstawach: naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wypowiedziano się, że przytoczenie podstaw kasacyjnych (naruszenia prawa materialnego i naruszenia przepisów postępowania) wymaga wskazania konkretnych przepisów, których naruszenie skarżący zarzuca. W wypadku podstawy wymienionej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., czyli naruszenia prawa materialnego, konieczne jest oznaczenie naruszonych norm prawa oraz postaci ich naruszenia. Natomiast przy powołaniu podstawy skargi wymienionej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., odnoszącej się do naruszenia przepisów postępowania, należy wskazać konkretne przepisy postępowania, które zdaniem skarżącego zostały naruszone i wykazać istotny wpływ, jaki mogło to wywrzeć na wynik sprawy. Niewskazanie podstawy kasacyjnej, niedokładne jej określenie oraz brak szczegółowego przytoczenia w uzasadnieniu, jakie przepisy zostały naruszone, stanowi wadę, która uniemożliwia traktowanie pisma jako skargi kasacyjnej i wyklucza jej uzupełnienie, czyniąc skargę niedopuszczalną. W razie braku należytego przytoczenia podstaw kasacyjnych, następuje odrzucenie skargi kasacyjnej bez wzywania przez sąd do usunięcia tego braku. W związku z treścią art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 należy także odróżnić przytoczenie podstaw kasacyjnych od ich uzasadnienia. Nie stanowi należytego przytoczenia podstaw skargi kasacyjnej powołanie się na treść art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. bez jednoczesnego określenia konkretnych przepisów czy to prawa materialnego czy też prawa procesowego, które zostały naruszone, choćby skarga kasacyjna zawierała formalnie obszerne uzasadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2006 r., I CZ 14/06, niepublikowane, z 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC z 1997 r., nr 8, poz. 114). Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania

konkretyzacji zarzutów ani też podejmowania prób domysłów co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi kasacyjnej, ponieważ działanie takie mogłoby być niezgodne z zamiarem, a nawet interesem strony wnoszącej skargę.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, każde z wymagań skargi kasacyjnej określonych w 398<sup>4</sup> § 1 i 2 k.p.c. ma samodzielny byt. Oznacza to, między innymi, obowiązek osobnego przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia oraz osobnego przytoczenia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia. Jest to zrozumiałe, skoro przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie oraz wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie jako elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej spełniają zasadniczo odmienne funkcje na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie są immanentnie związane z przedsądem, w trakcie którego Sąd Najwyższy decyduje o przyjęciu bądź odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, kierując się tym, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej powołuje się na występowanie w sprawie jednej z czterech przesłanek przewidzianych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., to jest: 1) istotnego zagadnienia prawnego, 2) potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) nieważności postępowania, 4) oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Jeśli natomiast chodzi o podstawy skargi kasacyjnej i ich uzasadnienie, to Sąd Najwyższy przystępuje do ich oceny już po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, na etapie jej merytorycznego rozpoznania. Konieczne jest więc, aby oba te elementy funkcjonowały niezależnie. Z tego względu wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz jego osobne uzasadnienie (art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.) powinny stanowić odrębny element pisma obejmującego skargę kasacyjną, niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno natomiast nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Niniejsza skarga kasacyjna w ogóle nie zawiera wskazania podstaw kasacyjnych. „Wskazując na podstawy skargi kasacyjnej”, których nie określono ani poprzez powołanie naruszonych przepisów, ani poprzez określenie sposobu ich

obraży, skarżąca ograniczyła się do sformułowania wątpliwości stanowiących, w jej ocenie, o występowaniu dwóch zagadnień prawnych związanych z zastosowaniem art. 138 ustawy emerytalnej oraz art. 409 k.c., „w przedmiocie których winien wypowiedzieć się Sąd Najwyższy”. Nie wiadomo więc, jakie - zdaniem skarżącej - przepisy prawa zostały naruszone i w jaki sposób, a powołanie się na potrzebę rozstrzygnięcia zagadnień prawnych stanowi wypełnienie przewidzianego w art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. obowiązku przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia. Nie może natomiast zastąpić przytoczenia podstaw kasacyjnych w rozumieniu art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Stanowi to istotny, nienaprawialny brak skargi kasacyjnej, powodujący z mocy art. 398<sup>6</sup> § 3 k.p.c. jej odrzucenie.